

Sygn. akt III APa 8/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Białecka |
| Sędziowie: | SA Anna Polak del. SO Beata Górską |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska |

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. G., R. K. i K. P.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki Akcyjnej w upadłości w S.

o zapłatę odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji

na skutek apelacji R. K., K. P., Syndyka Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki Akcyjnej w upadłości w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 lipca 2012 r. sygn. akt VII P 10/11

1. oddala apelację,
2. znosi wzajemne koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy Syndykiem Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki Akcyjnej w upadłości w S. a R. K. i K. P..

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka del. SSO Beata Górską

Sygn. akt III APa 8/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2004 r. K. P., Z. G., G. H. i R. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Syndyka Masy Upadłości Stoczni (...) S.A. w upadłości z siedzibą w S. kwoty 2.545.425,34 zł na rzecz powoda K. P., kwoty 2.164.972, 51 zł na rzecz powoda G. H., kwoty 2.035.680,30 zł na rzecz powoda R. K., kwoty 2.087.523,85 zł na rzecz powoda Z. G. wraz odsetkami ustawowymi od dnia 8 grudnia 2002 r. oraz z kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podnieśli, że pozwany wypłacił im jedynie część należności ze stosunku pracy w związku z prowadzeniem postępowania upadłościowego. Żądane kwoty stanowią różnice pomiędzy kwotami określonymi przez pozwanego a kwotami faktycznie wypłaconymi. Precyzując roszczenie (podczas rozprawy w dniu 6 stycznia 2006

r. i w piśmie procesowym złożonym w dniu 30 września 2009 r.) powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz tytułem klauzuli konkurencyjnej kwot: 648.675,42 zł – na rzecz K. P. oraz po 484.275,42 zł na rzecz R. K., G. H. oraz Z. G.. Jednocześnie dodali, że żądanie zapłaty tego odszkodowania zgłaszali w toku postępowania upadłościowego Stoczni (...) S.A., jednak do dnia złożenia przedmiotowego pisma procesowego nie zostały uwzględnione w liście wierzytelności. Powodowie domagali się odsetek w odniesieniu do R. K. i G. H. od kwoty 5.775,42 zł od dnia 1 listopada 2002 r., od kwot 43.500 zł kolejno od dnia 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., 1 września 2003 r., 1 października 2003 r., K. P. od kwoty 19.475,42 zł od dnia 1 października 2002 r., od kwot 57.200 zł kolejno od dnia 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., Z. G. od kwoty 5.775,42 zł od dnia 1 października 2002 r., od kwot 43.500 zł kolejno od dnia 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., 1 września 2003 r. Podczas rozprawy w dniu 29 kwietnia 2010 r. pełnomocnik powodów ponownie skorygował roszczenie wnosząc o zasądzenie na rzecz K. P. kwoty 686.400 zł oraz po 552.000 zł na rzecz pozostałych powodów z odsetkami jak wyżej z tym, że do pierwszej z rat wymienionych w piśmie należy dodać kwotę po 37.724,58 zł, wcześniej niezasadnie odjętą jako wypłaconą przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł, że właściwym trybem realizacji roszczeń powodów jest postępowanie upadłościowe. Ponadto postępowanie powodów w tym zakresie sprzeczne jest z zasadami współzycia społecznego, jest bowiem działaniem na szkodę upadłego i nie zasługuje na ochronę prawną. Pozwany wskazał także, że w okresie przed ogłoszeniem upadłości powodowie uczestniczyli w kierowaniu spółką Grupa (...). Dodał, że pomiędzy upadłą Stoczną (...) a spółką Grupa (...) dochodziło do jednostronnych przepływów finansowych. Wysokość wynagrodzeń powodów ustalana była przez Radę Nadzorczą upadłej spółki, która uzależniona była od spółki (...), powiązanej z kolei z Grupą (...). Nie zostało również wykazane, aby umowy z dnia 4 lutego 2002 r. zostały ważnie zawarte.

Postanowieniami z dnia 1 lutego 2005 r. oraz z dnia 24 lutego 2005 r. roszczenia powodów z wyłączeniem odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji zostały przekazane do Sędziego Komisarza jako zgłoszenie wierzytelności.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki Akcyjnej w upadłości w S. na rzecz powoda G. H. kwotę 552.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 43.500 zł od dnia 1 listopada 2002 r., 43.500 zł od dnia 1 grudnia 2002 r., 43.500 zł od dnia 1 stycznia 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 lutego 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 marca 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 kwietnia 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 maja 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 czerwca 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 lipca 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 sierpnia 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 września 2003 r., 43.500 zł od dnia 1 października 2003 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku) i oddalił powództwo co do powodów Z. G., R. K., K. P. (pkt II wyroku) oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie zaskarżyli apelacją powodowie R. K., Z. G. i K. P. co do pkt II i IV, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz K. P. kwoty 686.400 zł oraz na rzecz R. K. i Z. G. kwot po 552.000 zł. Powodowie wskazali także, że domagają się odsetek w odniesieniu do: R. K. i Z. G. od kwoty 43.500 zł kolejno od dnia 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 czerwca 2003 r., 1 lipca 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., 1 września 2003 r., 1 października 2003 r.; K. P. od kwoty 57.200 zł kolejno od dnia 1 października 2002 r., 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 czerwca 2003 r., 1 lipca 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., 1 września 2003 r., 1 października 2003 r. oraz o zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 marca 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok w pkt II i IV i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r. zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki Akcyjnej w upadłości w S. na rzecz Z. G. 552.000 zł (pkt I wyroku), a na rzecz R. K. 261.000 zł (punkt II wyroku) z odsetkami od kwoty 43.500 zł kolejno od dnia 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r., 1 maja 2003 r., 1 czerwca 2003 r., 1 lipca 2003 r., 1 sierpnia 2003 r., 1 września 2003 r., 1 października 2003 r. i na rzecz K. P. kwotę 343.200 zł (punkt III wyroku) kolejno z odsetkami od kwot po 57.200 zł od dnia 1 listopada 2002 r., 1 grudnia 2002 r., 1 stycznia 2003 r., 1 lutego 2003 r., 1 marca 2003 r., 1 kwietnia 2003 r. oraz oddalił powództwo powodów w pozostałym zakresie (pkt IV wyroku) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda Z. G. kwotę 12.450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt V wyroku) i zniósł koszty postępowania pomiędzy Syndykiem Masy Upadłości Stoczni (...) S.A. w upadłości w S. a R. K. i K. P. (punkt VI wyroku).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

K. P. w okresie od 10 kwietnia 1991 r. do dnia 31 sierpnia

2002 r. zatrudniony był w Stoczni (...) S.A. z siedzibą w S., gdzie od dnia 30 maja 1994 r. pełnił obowiązki prezesa zarządu. Z funkcji prezesa zarządu przedmiotowej spółki powód K. P. został odwołany z dniem 20 maja 2002 r. Od dnia 13 września 1991 r. powód K. P. pełnił obowiązki prezesa zarządu – dyrektora naczelnego Stoczni (...) S.A. w S.. W okresie od dnia 2 grudnia 2002 r. do dnia 31 października 2004 r. powód K. P. zatrudniony był w (...) S.A. z siedzibą w G. na stanowisku członka zarządu. W dniu 2 stycznia 2001 r. K. P. zawarł także z Grupą (...) S.A. w S. umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/5 etatu. Pismem z dnia 15 lipca 2002 r. powód złożył oświadczenie w przedmiocie rozwiązania powyższej umowy o pracę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, zaś w dniu 1 kwietnia 2003 r. ponownie nawiązał stosunek pracy z Grupą (...) S.A. w S..

R. K. w okresie od dnia 18 kwietnia 1991 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r. zatrudniony był w Stoczni (...) S.A. w S., w której pełnił funkcje zastępcy dyrektora ds. technicznych, członka zarządu oraz od 20 lipca 2000 r. wiceprezesa zarządu. Z funkcji wiceprezesa zarządu został odwołany z dniem 20 maja 2002 r. W okresie od 2 grudnia 2002 r. do dnia 31 października 2004 r. powód R. K. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) S.A. z siedzibą w G. na stanowisku członka zarządu. W okresie od dnia 1 października 2004 r. do dnia 30 września 2005 r. powód R. K. zatrudniony był na stanowisku starszego wykładowcy na Politechnice (...) w wymiarze 1/2 etatu. W okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 30 września 2008 r. R. K. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Grupie (...) S.A. w S. na stanowisku wiceprezesa zarządu. Do dnia 30 września 2002 r. powód zatrudniony był w Stoczni (...) S.A. z siedzibą w S..

Z. G. w okresie od dnia 3 stycznia 1985 r. do dnia 30 kwietnia 2002 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Stoczni (...) S.A. w S. – w okresie od dnia 5 listopada 1993 r. do dnia 30 kwietnia 2002 r. na stanowisku wiceprezesa zarządu. W dniu 26 kwietnia 2002 r. powód Z. G. został odwołany z funkcji wiceprezesa zarządu. W okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r. powód Z. G. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Stoczni (...) S.A. w S.. W dniu 2 stycznia 2001 r. podjął zatrudnienie w 1/5 wymiaru czasu pracy w Grupie (...) S.A. z siedzibą w S. na stanowisku wiceprezesa zarządu. Powyższy stosunek pracy został rozwiązany z dniem 27 września 2003 r. Z dniem 19 lutego 2003 r. powód Z. G. podjął zatrudnienie w (...).

Dalej z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w dniu 20 lipca 2000 r. każdy z powodów zawarł ze Stoczną (...) S.A. w S., reprezentowaną przez przewodniczącego rady nadzorczej L. P., umowę o pracę, której zasadnicza część postanowień pozostawała tożsama. W art. 8 określono wynagrodzenie powodów na kwotę 56.000 zł miesięcznie (prezes zarządu K. P.), 45.000 zł miesięcznie (wiceprezesi: Z. G., R. K.). W art. 11 umowy zawarto klauzulę konkurencyjną, w myśl której w okresie 12 miesięcy od dnia zaprzestania pełnienia funkcji w zarządzie przedmiotowej spółki każdy z powodów zobowiązany był do powstrzymania się od zajmowania interesami konkurencyjnymi, przy czym za przedsiębiorstwo konkurencyjne uważa się – inny niż przedmiotowa spółka – podmiot z siedzibą w kraju lub zagranicą, prowadzący działalność w zakresie projektowania, remontów, kupna i sprzedaży jednostek pływających, z wyłączeniem podmiotów, w stosunku do których przedmiotowa spółka jest jednostką dominującą w rozumieniu przepisów o rachunkowości (ust. 1). Przedmiotowa spółka zobowiązała się do wypłaty członkom zarządu, z tytułu

powyższego ograniczenia, przez czas jego trwania, miesięczne odszkodowanie w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 8 umowy, pobranego przez członka zarządu w okresie ostatnich pełnych 12 miesięcy kalendarzowych, poprzedzających zaprzestanie pełnienia funkcji członka zarządu. Odszkodowanie to miało być wypłacane najpóźniej do końca miesiąca kalendarzowego. W przypadku naruszenia zakazu, ustanowionego w ustępie poprzedzającym, prawo do odszkodowania wygasa, a odszkodowanie dotychczas pobrane podlega zwrotowi (ust. 2). Odszkodowanie to przysługiwało członkom zarządu niezależnie od innych świadczeń, do których mieli prawo na podstawie niniejszej umowy (ust. 3). Rada nadzorcza dysponowała uprawnieniem do zwolnienia członka zarządu – na jego wniosek – z zakazu konkurencji, jeśli byłoby to usprawiedliwione interesami spółki. W takim przypadku prawo do przedmiotowego odszkodowania wygasało z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym rada nadzorcza podjęła uchwałę w tej materii. Powyższe umowy zawarto na czas kadencji zarządu spółki i wygasały – z zastrzeżeniem dalszych postanowień – w dniu przyjęcia przez walne zgromadzenie bilansu, rachunków i sprawozdania za rok obrachunkowy upływający w dniu 31 grudnia 2002 r. Przedmiotowe umowy zostały zmienione aneksami z dnia 23 lutego 2000 r. w ten sposób, że przedłużono czas ich obowiązywania do 31 grudnia 2004 r. Aneksami z dnia 26 kwietnia 2002 r. zmianie uległ przepis art. 8 ust. 1 umów z dnia 20 lipca 2000 r. zawartych przez powodów K. P. (miesięczne wynagrodzenie obniżono do kwoty 40.040 zł) i R. K. (miesięczne wynagrodzenie obniżono do kwoty 32.200 zł miesięcznie). Pozostałe postanowienia aneksów dotyczyły kwestii odprawy pracowniczej.

W dniu 4 lutego 2002 r. każdy z powodów zawarł ze Stoczną (...) S.A. w S. umowę o zakazie konkurencji. W myśl postanowień tych umów każdy z członków zarządu w okresie 12 miesięcy od dnia zaprzestania pełnienia funkcji w zarządzie przedmiotowej spółki zobowiązywał się do powstrzymania się od zajmowania interesami konkurencyjnymi (§ 2 ust.1), z tym że za przedsiębiorstwo konkurencyjne uważa się – inny niż przedmiotowa spółka – podmiot z siedzibą w kraju lub zagranicą, prowadzący działalność w zakresie projektowania, remontów, kupna i sprzedaży jednostek pływających, z wyłączeniem podmiotów, w stosunku do których przedmiotowa spółka jest jednostką dominującą w rozumieniu przepisów o rachunkowości (§ 2 ust. 1). Przedmiotowa spółka zobowiązała się do wypłaty członkom zarządu, z tytułu powyższego ograniczenia, przez czas jego trwania, miesięczne odszkodowanie w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 8 umowy, pobieranego przez członka zarządu w okresie od dnia 1 lutego 2001 r. do dnia 1 lutego 2002 r. Odszkodowanie to miało być wypłacane najpóźniej do końca miesiąca kalendarzowego. W przypadku naruszenia zakazu, ustanowionego w ustępie poprzedzającym, prawo do odszkodowania wygasa, a odszkodowanie dotychczas pobrane podlega zwrotowi (§ 3). Zgodnie z brzmieniem umowy odszkodowanie to przysługiwało członkom zarządu niezależnie od innych świadczeń, do których mieli prawo na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2000 r. (§ 4).

Jeżeli po zaprzestaniu pełnienia przez powodów ich funkcji statutowych, którykolwiek z nich otrzymałby ofertę zatrudnienia na stanowisku członka zarządu w innej spółce, należącej do grupy (...) i w wyniku przyjęcia tej oferty zostałby zatrudniony na tym stanowisku, wówczas wypłata przedmiotowego odszkodowania, uległaby zawieszeniu. Postanowienie to podlegało odpowiedniemu stosowaniu w wypadku, gdyby po zakończeniu zatrudnienia na nowym stanowisku każdy z powodów został ponownie zatrudniony w tej samej lub innej spółce, należącej do grupy (...). Na mocy § 6 przedmiotowych umów, radzie nadzorczej przyznano uprawnienie do zwolnienia członka zarządu – na jego wniosek – z zakazu konkurencji, jeśli byłoby to usprawiedliwione interesami spółki. W takim przypadku prawo do przedmiotowego odszkodowania wygasało z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym rada nadzorcza podjęła uchwałę w tym przedmiocie.

W dniu 30 kwietnia 2002 r. powód Z. G. zawarł ze Stoczną (...) S.A. w S. porozumienie, na mocy którego rozwiązaniu w dacie zawarcia porozumienia ulegała umowa o pracę z dnia 20 lipca 2000 r. Porozumienie to regulowało także kwestię odprawy przysługującej powodowi.

W dniu 19 czerwca 2002 r. Rada Nadzorcza Stoczni (...) S.A. w S. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie zezwolenia na pracę w organach statutowych spółki (...) K. P. i R. K..

Następnie z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że postanowieniem z dnia 29 lipca 2002 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy ogłosił upadłość Stoczni (...) S.A. w S.. Pismami z dnia 13 września 2002 r. powodowie

wnieśli o umieszczenie na liście wierzytelności należności z tytułu odszkodowania za klauzule konkurencyjne (bez podania konkretnych kwot). Pismem z dnia 29 listopada 2007 r. skierowanym do Sędziego Komisarza w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Szczecinie postępowaniu upadłościowym powodowie zażądali zaliczenia do I kategorii wypłat kwot stanowiących równowartość odszkodowania z tytułu powstrzymania się od działalności konkurencyjnej – 547.687,21 zł (w odniesieniu do G. H.), 543.537,78 zł (w odniesieniu do R. K.), 680.877,58 zł (w odniesieniu do K. P.). Syndyk Masy Upadłości Stoczni (...) S.A. w upadłości odmówił uznania do kategorii I wierzytelności kwot z tytułu odszkodowań w wysokości 522.000 zł (w odniesieniu do wierzyciela R. K.), 545.605 zł (w odniesieniu do wierzyciela Z. G.), 686.400 zł (w odniesieniu do wierzytelności K. P.) wskazując, że wymagalność przedmiotowych wierzytelności przypadła na okres po ogłoszeniu upadłości przedmiotowej spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że Przedsiębiorstwo Państwowe (...), będące centralą handlu zagranicznego, powstało w dniu 22 grudnia 1982 r. W 1992 r. zostało przekształcone w spółkę akcyjną (...) S.A., której założycielami byli między innymi: Stocznia (...), Stocznia (...) oraz Stocznia (...) S.A. Początkowo przed przekształceniem spółka ta pełniła dla Stoczni (...) S.A. rolę centrali handlu zagranicznego, pośrednicząc przy sprzedaży statków budowanych dla odbiorców zagranicznych. Pośredniczyła też w zakupach za granicą niezbędnych do budowy materiałów i urządzeń niedostępnych na terenie kraju.

W dniu 14 czerwca 2000 r. Stocznia (...) S.A. zakupiła od Skarbu Państwa pakiet 3.850 sztuk akcji (...) S.A. w ramach prywatyzacji tej spółki. Spółka (...) S.A. stała się właścicielem 17,3% udziału w kapitale zakładowym Stoczni (...) S.A. Pakiet kontrolny akcji (...) S.A. posiadała Grupa (...) S.A. – około 53%, a Stocznia (...) S.A. dysponowała w tej spółce pakietem wynoszącym około 29%. W 2001 r. (...) S.A. stała się właścicielem 17,3% udziału w kapitale zakładowym Stoczni (...) S.A. Pakiet kontrolny akcji (...) S.A. posiadała Grupa (...) S.A. (około 53%), a Stocznia (...) S.A. dysponowała w tej spółce pakietem wynoszącym około 28 %.

Przedmiot działalności (...) sp. z o.o. obejmował działalność pomocniczą związaną z ubezpieczeniami i funduszami emerytalnymi, pozostałe pośrednictwo finansowe, działalność pomocnicza finansowa.

Grupa (...) S.A. (wcześniej Grupa (...) sp. z o.o.) utworzona została mocą umowy zawartej pomiędzy Z. G. a M. W. w dniu 8 października 1993 r. Przedmiotem jej działania miało być świadczenie usług doradczych, w tym m.in. opracowywanie, organizowanie i wykonywanie projektów i zadań z zakresu restrukturyzacji podmiotów gospodarczych, prywatyzacji, kontraktów menażerskich oraz usług związanych z bieżącym prowadzeniem działalności gospodarczej. Spółka ta powstała z inicjatywy Stoczni (...) S.A., banku (...) S.A. – największego kredytobiorcy stoczni i jednocześnie wierzyciela biorącego udział w postępowaniu układowym oraz (...) - głównego ubezpieczyciela Stoczni (...) S.A., a jej celem miało być przeprowadzenie procesów prywatyzacji i restrukturyzacji Stoczni (...) S.A. Grupa (...) S.A. wchodziła w skład zgrupowania spółek, tj. była częścią holdingu stoczniowego. Przedmiot działalności Grupy (...) S.A. w S. obejmował m.in. zarządzanie, kierowanie i doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, leasing finansowy, wynajem nieruchomości na własny rachunek, działalność rachunkowo – księgową. Działalność w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających, produkcji oraz naprawy łodzi wycieczkowych i sportowych projektowania budowlanego, urbanistycznego i technologicznego została wprowadzona do przedmiotu działalności Grupy (...) S.A. z dniem 2 października 2003 r., tj. po ustaniu w stosunku do wszystkich powodów zakazu konkurencji. Spółka Grupa (...) dysponuje 380 udziałami spółki (...), zaś powód Z. G. 80 udziałami. Ponadto spółka Grupa (...) dysponowała także udziałami spółki (...) S.A., również po ogłoszeniu upadłości tejże, a także udziałami spółki (...). Stocznia (...) S.A. dysponowała pakietem większościowym Stoczni (...) S.A. Spółka (...) była współnikiem Stoczni (...) S.A.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że powództwo Z. G. okazało się w pełni zasadne, natomiast powództwo R. K. i K. P., zasługuje na uwzględnienie w ograniczonym zakresie. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań strony powodowej, przedmiot sporu sprowadzał się do zbadania istnienia przesłanek wypłaty odszkodowania z klauzuli konkurencyjnej. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał więc normatywne źródło zakazu konkurencji w odniesieniu do powodów, a następnie zajął się zbadaniem zakresu przedmiotowego tego zakazu.

Sąd pierwszej instancji dokonał wykładni pojęcia działalności konkurencyjnej, przyjmując za orzecznictwem Sądu Najwyższego, że z konkurencją mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie co najmniej dwa podmioty dążą do osiągnięcia tego samego celu, z jednoczesnym działaniem zmierzającym do uzyskania przewagi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1991 r., II CR 445/90). Sąd Okręgowy zaznaczył, że działalność, o której mowa w art. 101¹ k.p. musi jedynie mieścić się w przedmiocie działania pracodawcy, bez względu na jego rodzaj i bez względu na to, czy jest ona podejmowana w celach zarobkowych, czy też nie. Regulacja kodeksowa wskazuje wyłącznie aspekt przedmiotowy zachowania pracownika – prowadzenie działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy. Dla prawnej oceny sytuacji nie mają zaś znaczenia okoliczności towarzyszące aktowi podejmowania tej działalności, w szczególności jej stosunek do reguł opłacalności i zysku. Co do charakteru konkurencyjnego działalności, przyjmuje się, że aby uznać, iż między działalnością dwóch podmiotów zachodzi stosunek rywalizacji, przedmiot ich działalności musi się pokrywać. Z kolei o tym, co jest przedmiotem działalności danego podmiotu decyduje deklaracja złożona przy rejestracji lub zapis w akcie założycielskim, statucie, umowie spółki.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z definicją legalną, jaka została zawarta w art. 101¹ § 1 kodeksu pracy, zakazem konkurencji jest ustanowiony w odrębnej umowie zakaz prowadzenia przez pracownika działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy oraz świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność. Źródłem zakazu konkurencji jest odrębna umowa zawarta na piśmie, pod rygorem nieważności (art. 101³ Kodeksu pracy), pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Tego rodzaju umowę zaklasyfikować należy, jako klauzulę autonomiczną prawa pracy, tzn. jest to umowa prawa pracy, która kształtuje treść stosunku pracy. Brak szczegółowych unormowań określających kształt umowy o zakazie konkurencji nakazuje wnioskować, że strony takiej umowy (pracownik i pracodawca) mogą swobodnie ukształtować treść zakazu, w szczególności określić na jaki okres ustanawiany jest zakres oraz wskazać okoliczności stanowiące naruszenie tego zakazu, a także wskazać sposób naliczania odszkodowania z tego tytułu.

W niniejszej sprawie w świetle stanowiska Sądu Okręgowego źródłem zakazu konkurencji były dla powodów umowy o pracę z dnia 20 lipca 2000 r. oraz umowy o zakazie konkurencji z dnia 4 lutego 2002 r. W zasadniczej części treść klauzul konkurencyjnych wyznaczonych przez obie grupy umów jest tożsama. Sąd Okręgowy odwołał się do treści wspomnianych umów o zakazie konkurencji i na tej podstawie uznał, że skoro w dacie rozwiązywania z powodami umów o pracę obowiązywały ich postanowienia klauzul konkurencyjnych i zobowiązani oni byli do przestrzegania zakazu konkurencji - to na pracodawcy ciążył obowiązek wypłaty kwot w sposób i w czasie wynikającym z tychże klauzul. W związku z powyższym za dalszy cel postępowania sądowego Sąd pierwszej instancji uznał zbadanie, przez jaki okres czasu powodów wiązała klauzula konkurencyjna, czy w okresie jej obowiązywania byli zatrudnieni poza Stocznia (...) S.A., a jeśli tak, to czy ich nowym bądź równoległym pracodawcą było przedsiębiorstwo konkurencyjne w stosunku do (...) S.A. i czy w konsekwencji tych ustaleń roszczenie powodów znajduje uzasadnienie. Uwzględniając okresy zatrudnienia powodów w Stoczni (...) S.A. w S. oraz pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu co do Z. G., prezesa co do K. P. oraz wiceprezesa zarządu co do R. K. Sąd Okręgowy przyjął, że okres obowiązywania zakazu konkurencji po ustaniu pełnienia funkcji zaczynał bieg i obowiązywał: w odniesieniu do powoda Z. G. od 27 kwietnia 2002 r. do 26 kwietnia 2003 r.; w odniesieniu do powodów K. P. i R. K. od 21 maja 2002 r. do 20 maja 2003 r. Następnie Sąd pierwszej instancji skonfrontował powyższe okresy obowiązywania zakazu konkurencji w stosunku do poszczególnych powodów z okresami ich zatrudnienia w Stoczni (...) S.A. w S., w Grupie (...) S.A. w (...) oraz w (...) S.A. w G. i uznał, że bezsprzecznie w okresie obowiązywania w stosunku do każdego z powodów zakazu konkurencji, powód Z. G. zatrudniony był w Grupie (...) S.A. oraz w (...), powód K. P. – w (...) S.A. i w Grupie (...) S.A., a powód R. K. pracował w spółkach: (...) S.A.

Przystępując do analizy czy wskazane wyżej podmioty prowadziły działalność konkurencyjną względem Stoczni (...) S.A. Sąd Okręgowy przypomniał, że zarówno z definicji zawartej w umowie o pracę z dnia 20 lipca 2000 r., jak i z umów o zakazie konkurencji z dnia 4 lutego 2002 r. wynika, że przedsiębiorstwem konkurencyjnym jest każdy inny niż przedmiotowa spółka podmiot z siedzibą w kraju lub zagranicą, prowadzący działalność w zakresie projektowania, remontów, kupna i sprzedaży jednostek pływających, z wyłączeniem podmiotów, w stosunku,

do których przedmiotowa spółka jest jednostką dominującą w rozumieniu przepisów o rachunkowości. Analiza dokumentacji założycielskiej i rejestrowej Grupy (...) S.A. (odpis pełny KRS spółki - opis działu 3 rubryki 1, pola nr 16 – 19) wskazuje jednoznacznie, że działalność w zakresie produkcji i remontów statków wprowadzona została do zakresu działalności Grupy (...) S.A. wpisem nr (...) dokonany w dniu 2 października 2003 r., a zatem już po ustaniu w stosunku do każdego z powodów zakazu konkurencji. Skoro zatem ustalono, że zakaz konkurencji po ustaniu pełnienia funkcji zaczynał bieg i obowiązywał w odniesieniu do powoda Z. G. w okresie od 27 kwietnia 2002 r. do 26 kwietnia 2003 r., a w odniesieniu do powodów K. P. i R. K. od 21 maja 2002 r. do 20 maja 2003 r., to w ocenie Sądu Okręgowego bez wątpienia w trakcie zatrudnienia w Grupie (...) S.A. żaden z powodów nie naruszył zakazu konkurencji, co czyniło zbędnym dalsze ustalenia w kwestii konkurencyjności powyższych spółek.

Przy analizie czy (...) S.A. był podmiotem, który prowadził działalność konkurencyjną w stosunku do Stoczni (...), Sąd Okręgowy przywołał treść art. 3 pkt 37 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., nr 152, poz. 1223) i na tej podstawie uznał, że jednostką dominującą jest spółka handlowa, sprawująca kontrolę lub współkontrolę nad inną jednostką, a w szczególności uprawniona do kierowania polityką finansową i operacyjną innej jednostki (zależnej) w sposób samodzielny lub przez wyznaczone przez siebie osoby lub jednostki na podstawie umowy zawartej z innymi uprawnionymi do głosu, posiadającymi, na podstawie statutu lub umowy spółki, łącznie z jednostką dominującą, większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że obecne brzmienie przytoczonego przepisu zostało wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2008 r. (Dz.U. z 2008 r., nr 63, poz. 393), a w okresach objętych zakazami konkurencji przedmiotowa ustawa obowiązywała w kilku wersjach. Różnice pomiędzy poszczególnymi redakcjami przytoczonego przepisu nie są jednak duże, a wynik subsumcji norm płynących z poszczególnych wersji do przedmiotowego stanu faktycznego jest jednakowy. W odniesieniu do jednostki zależnej, jednostkę dominującą cechuje bowiem m.in. posiadanie większości z całkowitej liczby głosów w organach jednostki zależnej lub prawo decydowania w zakresie polityki finansowej i bieżącej działalności gospodarczej jednostki zależnej. W odniesieniu zaś do jednostki zależnej, jednostkę dominującą cechuje posiadanie od 20% do 50% głosów na walnym zgromadzeniu jednostki zależnej. Przenosząc na grunt niniejszego sporu regułę z przepisu art. 6 k.c., Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie o wypłatę odszkodowań z tytułu klauzuli konkurencyjnej, ciężar wykazania, iż (...) S.A. nie była spółką konkurencyjną względem Stoczni (...) S.A., spoczywał na powodach. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy (na podstawie wniosku (...) S.A. o rejestrację w rejestrze przedsiębiorców oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Gdańsku XII Wydziału Gospodarczego KRS o wpisaniu spółki do tego rejestru) wynika tymczasem, że przedmiotem działalności spółki (...) S.A. była działalność agentów zajmujących się sprzedażą statków, działalność usługowa w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających, produkcja statków z wyjątkiem działalności usługowej. Wskazuje to jednoznacznie, że przedmiot działalności obu podmiotów – Stoczni (...) S.A. oraz (...) S.A. pokrywał się, co do projektowania, remontów, kupna i sprzedaży jednostek pływających, a zatem zatrudnienie powodów w (...) S.A. naruszało obowiązujący ich zakaz działalności konkurencyjnej względem Stoczni (...) S.A. Poza tym, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, Stocznia (...) S.A. nie była jednostką dominującą względem (...) S.A. albowiem – w myśl definicji takiej jednostki nie sprawowała kontroli nad powyższą spółką, a w szczególności: a) nie posiadała bezpośrednio lub pośrednio przez udziały większości ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym (...) S.A.; b) nie była uprawniona do kierowania polityką finansową i operacyjną (...) S.A.; c) nie była uprawniona do powoływania i odwoływania większości członków organów zarządzających, nadzorujących lub administrujących (...) S.A. Powyższe w ocenie Sądu pierwszej instancji nie zostało wykazane przez powodów w toku całego procesu. Wykazanie zaś, że działalność prowadzona przez spółki, w których zatrudnieni byli powodowie po ustaniu zatrudnienia w Stoczni (...) S.A., nie była działalnością konkurencyjną, musi być bezsporne. Jakikolwiek wątpliwości musiały skutkować w ocenie Sądu Okręgowego, w kontekście powyższej sprawy, bezwzględną odmową wypłaty odszkodowania z tytułu klauzuli konkurencyjnej.

Sąd Okręgowy przyjął, że żądania zgłoszone przez powodów są odszkodowaniami i jako takie powinny być traktowane. Ich wypłata powinna być uzależniona od bezspornego wykazania, przesłanek warunkujących ich istnienie. Odszkodowanie ustalone w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (klauzula konkurencyjna), zostało wprowadzone do Kodeksu pracy w 1996 r. w interesie pracodawców, zagrożonych konkurencją ze strony byłych pracowników. Jej celem jest ograniczenie możliwości zarobkowania przez pracownika przez oznaczony okres.

Wynika stąd, że zawarcie klauzuli konkurencyjnej jest w normalnym układzie rzeczy niekorzystne dla pracownika. Z tego względu za czas związania klauzulą pracownikowi przysługuje odszkodowanie, a nie wynagrodzenie, co jest przejawem przyjętego przez ustawodawcę założenia, że pracownik w okresie tym ponosi szkodę. Założenia tego nie przekreśla złożony charakter rozważanego odszkodowania, które łączy w sobie elementy rekompensaty za szkodę majątkową i niemajątkową, a ze względu, między innymi, na trudność wykazania jej wysokości ma ono charakter gwarancyjny. Konsekwentnie prowadzi to do wniosku, że nie zawarcie klauzuli konkurencyjnej jest dla pracownika korzystniejsze niż otrzymywanie odszkodowania. Jednak z drugiej strony wypłata odszkodowania musi być uzależniona od powstrzymania się przez pracownika od prowadzenia działalności konkurencyjnej, co powinno być bezspornie wykazane.

Biorąc pod uwagę wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że skoro zatrudnienie powodów w Grupie (...) S.A. nie naruszało zakazu konkurencji, to zaktualizowało się po ich stronie prawo do odszkodowania, które wynika z umowy z dnia 4 lutego 2002 r. o zakazie konkurencji.

Ustalenia powyższe pozwoliły Sądowi pierwszej instancji na rozstrzygnięcie – w stosunku do powoda Z. G. o zasadności całego roszczenia oraz o częściowym uwzględnieniu roszczeń w stosunku do powodów K. P. i R. K.. W odniesieniu natomiast do powodów P. i K., których zakaz konkurencji obowiązywał w okresie od 21 maja 2002 r. do 20 maja 2003 r., Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie obowiązywania tego zakazu podjęli z dniem 1 grudnia 2002 r. zatrudnienie w przedsiębiorstwie konkurencyjnym wobec (...) S.A. – spółce (...) S.A. Odszkodowanie przysługuje im zatem jedynie za okres, kiedy nie naruszyli zakazu konkurencji.

Apelacje od powyższego wyroku w części złożyli powodowie R. K. i K. P. oraz pozwany Syndyk Masy Upadłości Stoczni (...) S.A. w upadłości w S..

R. K. i K. P. zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części co do punktów IV i VI, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pomiędzy Stoczną (...) S.A. a (...) S.A. nie zachodziły relacje podmiot dominujący - podmiot zależny w rozumieniu postanowień umów o zakazie konkurencji wiążących powodów R. K. i K. P.;
2. naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie dokonania oceny dowodu z przesłuchania powodów oraz niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn Sąd Okręgowy pominął ten dowód przy wyrokowaniu;
3. naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do wskazówek Sądu Odwoławczego i niezbadanie relacji pomiędzy Stoczną (...) S.A. i (...) S.A. z uwzględnieniem „założeń i istoty holdingu”.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, że błędne ustalenie faktyczne jakoby (...) S.A. był podmiotem konkurencyjnym względem Stoczni (...) S.A. ((...)) może, choć nie wynika to w sposób jasny z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, mieć źródło w błędnej wykładni art. 3 pkt 37 ustawy o rachunkowości w brzmieniu obowiązującym w ustalonym przez Sąd Okręgowy okresie obowiązywania zakazu konkurencji. Sąd Okręgowy nie podał ściśle brzmienia tego przepisu w wymienionym okresie. Istotą relacji podmiot dominujący - podmiot zależny jest zaś „sprawowanie kontroli lub współkontroli” nad jednostką zależną. Wymienione później typowe sytuacje takiej kontroli lub współkontroli są jedynie przykładami. Powodowie w swych zeznaniach, których ocenę pominął Sąd Okręgowy, wyjaśniali natomiast, w jaki sposób powstał (...), jakie były jego relacje z (...). Przede wszystkim wskazywali na (...) S.A. jako element holdingu stoczniowego działający wraz z (...) i jej spółkami zależnymi dla realizacji celów całej grupy kapitałowej w ramach obowiązującej w zgrupowaniu spółek strategii, która jest centralną osią, wokół której obracają się wszystkie pozostałe główne działania organizacji. Strategia ta jest długoterminowa i wszechobejmująca, przenika i steruje ważne działania organizacji i jest głównym wyznacznikiem jej powodzenia lub niepowodzenia w dłuższym okresie. Tymczasem Sąd Okręgowy przy analizie zagadnień konkurencyjności przyjął błędną, zbyt wąsko zdefiniowaną definicję konkurencyjności, która w ogóle nie uwzględnia istoty holdingu i znaczenia strategii przy ocenie interesów spółek. Pakiet kontrolny akcji (...) posiadała Grupa (...) S.A. zaś (...) posiadała około 28% akcji. Jest

to sytuacja wielostronnych powiązań kapitałowo - osobowych typowa dla struktury holdingowej. Nawet ogłoszenie upadłości (...) nie może zmienić faktu, że przyjmując konkurencyjność (...) i (...) przyjmować należałoby również, że np. Grupa (...) S.A. posiadając akcje obydwu podmiotów narażałaby się na ustawiczne równoważenie się zysków z jednego podmiotu ze stratami wynikającymi z działania tak pojętej konkurencji w drugim podmiocie. Byłaby to sytuacja ekonomicznie absurdalna.

Apelujący podkreślali, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słowo „holding” nie pojawia się w ogóle, chyba że jako element nazwy własnej (firmy) spółki Stocznia (...) S.A. Sąd Okręgowy, rozpoznając ponownie sprawę, nie odniósł się do specyfiki relacji w strukturze holdingu, których nie można sprowadzić jedynie do relacji podmiot dominujący - podmiot zależny. Brak jest też jakichkolwiek innych rozważań Sądu Okręgowego, które odnosiłyby się do grupy spółek. Stanowi to w ocenie skarżących naruszenie art. 386 § 6 k.p.c., gdyż jest równoznaczne z dokonywaniem ponownej oceny prawnej sprawy z pominięciem podstawowej kwestii podniesionej przez Sąd Odwoławczy jako istotnej dla rozstrzygnięcia.

W apelacji powodów zaznaczono nadto, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy powodowie nie modyfikowali roszczeń w zakresie odsetek. Stąd, przy pozostaniu przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę przy odmiennym niż w pozwie ustaleniu okresu obowiązywania zakazu konkurencji, odsetki dochodzone są od dat późniejszych niż daty wymagalności rat odszkodowania. Określając żądanie zmiany wyroku skarżący pozostawiają je więc w kształcie przedstawionym przez Sądem pierwszej instancji, nie domagając się zasądzenia odsetek za dłuższy okres.

Mając powyższe na względzie powodowie postulowali zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz R. K. kwoty 291 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 43 500 zł od 1 maja 2003 r., od kwoty 43 500 zł od 1 czerwca 2003 r., od kwoty 43 500 zł od 1 lipca 2003 r., od kwoty 43 500 zł od 1 sierpnia 2003 r., od kwoty 43 500 zł od 1 września 2003 r., od kwoty 43 500 zł od 1 października 2003 r. - każdorazowo do dnia zapłaty oraz na rzecz K. P. kwoty 343 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 57 200 zł od 1 maja 2003 r., od kwoty 57 200 zł od 1 czerwca 2003 r., od kwoty 57 200 zł od 1 lipca 2003 r., od kwoty 57 200 zł od 1 sierpnia 2003 r., od kwoty 57 200 zł od 1 września 2003 r., od kwoty 57 200 zł od 1 października 2003 r. - każdorazowo do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów R. K. i K. P. kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu opłat od apelacji wnoszonych przez powodów w toku sprawy.

Pozwany Syndyk Masy Upadłości Stoczni (...) S.A. w S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. odnośnie rozstrzygnięcia zawartego punktach II oraz III, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 101¹ k.p. oraz 101² k.p. przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że pracownikowi, który naruszył zakaz konkurencji w okresie obowiązywania zakazu konkurencji - przysługuje częściowe odszkodowanie proporcjonalnie do okresu, w którym tego zakazu nie naruszał oraz art. 65 k.c. poprzez uznanie, wbrew treści § 3 zd. in fine umów powodów z dnia 4 lutego 2002 r. o zakazie konkurencji, iż odszkodowanie z tytułu naruszenia zakazu konkurencji może być należne częściowo pomimo naruszenia zakazu konkurencji;
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia oraz art. 386 § 6 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia znaczenia uchwały Rady Nadzorczej Stoczni (...) S.A. z czerwca 2002 r. wbrew ocenie prawnej i wskazaniom co do dalszego postępowania wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 17 marca 2011 r., jak również nierozpoznanie istoty sprawy.

W uzasadnieniu zarzutów pozwany podniósł, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął cel i istotę zakazu konkurencji, jak również treść zawieranych przez strony umów, przyjmując że w przypadku złamania zakazu konkurencji odszkodowanie powinno zostać wypłacone za okres do dnia naruszenia tego obowiązku, podczas gdy z treści umów, jak i natury tego zobowiązania wynika, iż w przypadku podjęcia działań konkurencyjnych w okresie jednego roku od odwołania z pełnionej funkcji, odszkodowanie w ogóle się nie należy, a już wypłacone podlega zwrotowi. Z treści umowy o zakazie konkurencji z dnia 4 lutego 2002 r. (§ 2 ust. 1 i § 3) wynika jednoznacznie, że powodowie byli

zobowiązani do powstrzymania się od działań konkurencyjnych przez okres jednego roku po ustaniu zatrudnienia, a naruszenie tego warunku skutkowało utratą prawa do całej kwoty odszkodowania. Świadczenie powodów polegające na zaniechaniu miało więc charakter niepodzielny i nie mogło zostać wykonane częściowo. W tym stanie uznanie, iż istnieją podstawy do zasądzenia części odszkodowania z istotą powstrzymania się od działań konkurencyjnych jest niezrozumiałe i kłóci się z dosłownym brzmieniem umowy o zakazie konkurencji. Apelujący podkreślił przy tym, że bezspornym jest to, że spółka (...) S.A. w G., w której powodowie R. K. oraz K. P. podjęli pracę, była podmiotem konkurencyjnym w stosunku do Stoczni (...) S.A. w S. i w czasie zatrudnienia w nim powodów wykonywała faktycznie działalność w zakresie precyzyjnie określonym w umowach o zakazie konkurencji jako działalność konkurencyjną. W tym zakresie pozwany podzielił stanowisko i ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy. Apelujący podniósł przy tym, że członek zarządu dysponuje wiedzą odnośnie wszelkich aspektów działalności spółki, posiada dostęp do informacji i tajemnic handlowych, podjęcie działalności u podmiotów konkurencyjnych stwarza realne ryzyko wyrządzenia szkody dotychczasowemu pracodawcy. Pracodawca w niniejszym przypadku przewidział, że okres jednego roku będzie wystraszający do uchronienia spółki przed potencjalną szkodą wyrządzoną wskutek ujawnienia informacji, tajemnic i strategii przez odwołanych członków zarządu. Po upływie tego okresu stan wiedzy byłych członków zarządu będzie na tyle nieaktualny, że nie będzie stanowiło zagrożenia dla interesów spółki. Tak określony cel ustanowionego zakazu nie zostałby osiągnięty, gdyby dopuścić możliwość wcześniejszego podjęcia działań podmiotów konkurencyjnych (np. po miesiącu od odwołania z pełnionej funkcji). Zamiarem umowy było wykluczenie możliwości podjęcia działalności konkurencyjnej przez co najmniej okres 12 miesięcy - był to bowiem okres minimalny do zapewnienia należytej ochrony interesów spółki. Podjęcie działań konkurencyjnych przed upływem tego okresu niweczyło całkowicie cel takiej umowy. Świadczenie pracownika polegające na zaniechaniu jest więc świadczeniem niepodzielnym (art. 379 § 2 k.c.). Jeśli przedmiotem zobowiązania pracownika jest zaniechanie świadczenia usług u podmiotów konkurencyjnych przez okres 12 miesięcy, to zobowiązanie to nie może być spełnione częściowo (np. powstrzymując się od takiej działalności tylko przez pewien czas).

Istotnym jest również fakt, iż odszkodowanie należne pracownikowi jest co do zasady świadczeniem jednorazowym (M. Lewandowicz-Machnikowska, Klauzula konkurencyjna w Kodeksie pracy, wyd. Zakamycze 2004, str. 150; J. Stencel, Zakaz konkurencji w prawie pracy, Warszawa 2001, s. 302) płatnym po należytym wykonaniu zobowiązania przez pracownika. Ustawodawca w art. 101² § 3 k.p. jako wyjątek przewidział możliwość spełniania świadczenia w ratach. Rozłożenie odszkodowania na raty jest jedynie określeniem sposobu jego płatności, a poszczególne raty nie stanowią samoistnego świadczenia (M. Lewandowicz-Machnikowska, Klauzula konkurencyjna w Kodeksie pracy, wyd. Zakamycze 2004, str. 124). Zatem nie jest tak, że wysokość świadczenia pracodawcy jest uzależniona od czasu przestrzegania zakazu przez pracownika - nie jest to świadczenie okresowe - odszkodowanie jest należne tylko wówczas, gdy przez cały przewidziany okres pracownik powstrzyma się od działalności konkurencyjnej (w przeciwnym wypadku roszczenie o wypłatę odszkodowania nie powstanie, a wypłacone na poczet raty odszkodowania podlegać będą zwrotowi). Sąd Okręgowy stracił z pola widzenia, że klauzula ta służyć ma głównie ochronie interesów pracodawcy, a dopuszczenie możliwości podjęcia takiej działalności przez byłego pracownika w dowolnym czasie trwania zakazu wypacza sens tej instytucji.

W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy całkowicie zignorował też postanowienie § 3 Umowy o zakazie konkurencji, które jednoznacznie wskazuje na wygaśnięcie prawa do odszkodowania w razie naruszenia zakazu konkurencji oraz obowiązek zwrotu uprzednio wypłaconych rat o ile zakaz konkurencji został naruszony. Także treść tego postanowienia nie pozostawia wątpliwości, że zgodnym zamiarem i wolą stron była wypłata odszkodowania (w jakiegokolwiek części) tylko wówczas, gdyby w okresie 12 miesięcy nie została podjęta działalność konkurencyjna. W przeciwnym przypadku odszkodowanie nie należało się (a wypłacone podlegało zwrotowi). Jeśli część odszkodowania została wypłacona już wcześniej, to w przypadku naruszenia zakazu konkurencji powinno zostać ono zwrócone, bowiem odpadła podstawa świadczenia. Tak też zostały ukształtowane umowy o zakazie konkurencji zawierane z powodami - na co jednoznacznie wskazuje brzmienie § 3 tychże umów.

Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy zaniechał też wyjaśnienia bardzo istotnej w niniejszym postępowaniu kwestii, a mianowicie podstawy prawnej przyjęcia, iż powodom należy się odszkodowanie mimo złamania zakazu konkurencji.

Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił bowiem podstawy prawnej i poprzestał jedynie na lakonicznym sformułowaniu, iż „odszkodowanie przysługuje im zatem jedynie za okres, kiedy nie naruszyli zakazu konkurencji” (str. 28 uzasadnienia wyroku). Sąd Okręgowy nie próbował przedstawić argumentów przemawiających za taką właśnie interpretacją przepisu art. 101² k.p., co więcej nawet nie wskazał, iż to właśnie ten przepis stanowi podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia.

Niezależnie od wyżej wskazanych uchybień pozwany zauważył, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy rozpoznawaniu sprawy wskazówek zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 marca 2011 r. dotyczących badania charakteru uchwały Rady Nadzorczej Stoczni (...) S.A. w S. z 19 czerwca 2002 r. nr (...) w przedmiocie zezwolenia K. P. i R. K. na zatrudnienie w organach statutowych (...) S.A. Tym samym naruszono przepis art. 386 § 6 k.p.c. W razie przyjęcia, że uchwała ta zwalniała powodów z zakazu konkurencji - prawo do odszkodowania powodów K. P. i R. K. wygasłoby zgodnie z § 6 Umów o zakazie konkurencji z dniem 30 czerwca 2002 r. (tj. z końcem miesiąca, w którym uchwała została podjęta). W innym zaś wypadku - wobec naruszenia zakazu konkurencji - prawo do odszkodowania w ogóle by powodom nie przysługiwało. Brak ustaleń w powyżej wskazanej kwestii skutkuje zarzutem nierozpoznania istoty sprawy.

Na tej podstawie apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa R. K. w całości i oddalenie powództwa K. P. w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II. i III. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od powoda K. P. oraz od powoda R. K. na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje powodów i pozwanego nie mają uzasadnionych podstaw ani w naruszeniu prawa procesowego, które miałyby wpływ na wynik sprawy, ani w naruszeniu prawa materialnego. Zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił w sposób prawidłowy zakres przedmiotowy zakazu konkurencji, dokonując przy tym analizy ustaleń co do powstania, przedmiotu działalności oraz wzajemnych relacji spółek, w których zatrudnieni byli powodowie w okresie obowiązywania zakazu konkurencji, mając w tym przedmiocie na uwadze także wypowiedzi judykatury. Pisemne motywy orzeczenia, jakkolwiek nie były wolne od wytkniętych w apelacjach braków i błędów czy to w postaci braku odniesienia do dowodu z przesłuchania stron, kwestii uchwały Rady Nadzorczej z dnia 19 czerwca 2002 r., jak też poprzez niekompletne przytoczenie treści przepisu z art. 3 ust. 1 pkt 37 ustawy o rachunkowości, to zdecydowanie okazały się wystarczające dla oceny prawidłowości toku rozumowania prowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, co jest zgodne z art. 328 § 2 k.p.c. Również to, że Sąd pierwszej instancji nie powołał w podstawie prawnej swego orzeczenia art. 101² k.p. nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia spornego przypadku, które bez wątplenia mogło i może opierać się na treści tego przepisu w związku z przywołanym przez Sąd pierwszej instancji art. 101¹ k.p.

Przy zasadniczo niespornych ustaleniach faktycznych, dotyczących brzmienia klauzuli konkurencyjnej z dnia 20 lipca 2000 r. (art. 11 umów o pracę) oraz umowy o zakazie konkurencji z dnia 4 lutego 2002 r., okresów obowiązywania wynikającego z nich zakazu działalności konkurencyjnej w odniesieniu do każdego z powodów, jak również ząebiających się z nimi okresów zatrudnienia powodów w (...) S.A. w G., Grupie (...) S.A., w Stoczni (...) S.A. oraz (...), spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do wykładni pojęcia przedsiębiorstwa konkurencyjnego zawartego we wskazanych klauzulach konkurencyjnych wiążących strony, tak w aspekcie przedmiotów działalności poszczególnych podmiotów, jak i analizy ich wzajemnych relacji oraz kwestii podzielności świadczenia pracownika. Zdaniem Sądu Apelacyjnego postępowanie przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji pozwoliło wskazać problemy rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji wniesionej w imieniu powodów jako byłych pracowników Stoczni (...) S.A. w S. (poprzednika prawnego strony pozwanej), zwanej dalej jako (...) ponieważ kwestionuje się w niej co do

zasady podjęcie przez powodów działalności konkurencyjnej w stosunku do byłego pracodawcy, przyjmując za błędne ustalenie faktyczne jakoby (...) S.A. w G. był podmiotem konkurencyjnym względem (...).

Wyjściowo, uzupełniając zarzucony brak uzasadnia wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Odwoławczy zważył, że umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy regulują przepisy z art. 101¹ oraz art. 101² k.p. Drugi z tych przepisów w § 2 stanowi, że przepis art. 101¹ § 1 k.p. stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, z zastrzeżeniem przepisów § 2 i 3. Stosownie natomiast do treści przepisu art. 101¹ § 1 k.p. w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). W świetle art. 101¹ § 1 k.p. zakazane jest więc prowadzenie działalności konkurencyjnej polegające na podejmowaniu takiej działalności osobiście i na własny rachunek albo na posiadaniu konkretnego pakietu udziałów lub akcji w spółce kapitałowej, pozwalającego na wywieranie realnego wpływu na funkcjonowanie spółki bądź też na prowadzeniu przedsiębiorstwa na cudzy rachunek, występowanie w charakterze pełnomocnika lub pośrednika osoby, do której należy dane przedsiębiorstwo, jak też świadczenie pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie (np. umów cywilnoprawnych) na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy (por. M. Lewandowicz-Machnikowska, Klauzula konkurencyjna w Kodeksie pracy, Kraków 2004, s. 89).

Zakaz konkurencji ma swój zakres przedmiotowy. Kodeks pracy, posługując się w art. 101¹ § 1 pojęciem „działalność konkurencyjna”, pojęcia tego jednak nie definiuje. W konsekwencji prawo określenia zakresu przedmiotowego, podmiotowego, czasowego oraz terytorialnego zakazu konkurencji zostało pozostawione stronom umowy (pracodawcy i pracownikowi) - jednakże przy uwzględnieniu kryterium przedmiotu prowadzonej przez pracodawcę działalności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się - chociażby częściowo - z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. Najważniejsze zatem i podstawowe kryterium rozstrzygające o prowadzeniu (lub nieprowadzeniu) działalności konkurencyjnej stanowi przedmiot działalności przedsiębiorstw - przedsiębiorstwa pracodawcy (byłego pracodawcy) oraz przedsiębiorstwa, w którym swoją aktywność zawodową realizuje pracownik po ustaniu stosunku pracy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2013 r., II PK 166/12, M.P.Pr. 2013/6/317-320 oraz z dnia 4 listopada 2010 r., II PK 108/10, OSNP Nr 3-4/2012, poz. 31). Przedmiot działalności podmiotów gospodarczych może zaś wynikać z przepisów prawa lub postanowień aktów założycielskich, statutów lub umów tworzących dany podmiot prawa.

Wykładnia pojęcia działalności konkurencyjnej dokonana przez Sąd Okręgowy jako zbieżna z przytoczonymi poglądami orzecznictwa i doktryny jest więc prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odnotował przy tym, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zawierana jest przede wszystkim w interesie pracodawcy. Celem takiej umowy jest ochrona interesów pracodawcy. Dlatego bardziej na ochronę zasługuje przedsiębiorca będący byłym pracodawcą, którego interesy gospodarcze są poważnie zagrożone w związku z podjęciem działalności konkurencyjnej przez pracownika, niż łamiący umowę były pracownik, zwłaszcza gdy podejmuje on jako przedsiębiorca działalność konkurencyjną albo gdy wchodzi w skład organu zarządzającego podmiotu konkurencyjnego w stosunku do byłego pracodawcy.

W kontekście powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy należycie zgromadził oraz ocenił materiał dowodowy i na tej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie powstania, przedmiotu działalności oraz wzajemnych relacji (...) S.A. w G. z poprzednikiem prawnym pozwanego - (...). Jak to wynika z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia ustalenia w tej mierze oparte zostały w szczególności na twierdzeniach opinii biegłych sądowych, wypowiedzi teoretyków prawa i obszernej dokumentacji z działalności poszczególnych podmiotów, które zostały sporządzone i zgromadzone również na potrzeby postępowania karnego i którymi sąd karny posiłkował się przy swoim rozstrzygnięciu (III K 288/03). Istotne jest to, że ustalenia Sądu karnego

w analizowanym tu zakresie poczynione zostały w oparciu o dokumentację źródłową poszczególnych podmiotów gospodarczych i jako takie są pełne, zasługując na walor wiarygodności. Co znamienne, ustalenia podjęte przez Sąd pierwszej instancji w tej mierze są w pełni zgodne z treścią dokumentacji rejestrowej i założycielskiej (...) S.A. w G. zawartej także w aktach sprawy pracowniczej (k. 1077 i 1103). W szczególności zaś wynika z nich w sposób pewny, że pierwotnie Przedsiębiorstwo Państwowe (...), będące centralą handlu zagranicznego powstało w dniu 22 grudnia 1982 r. W 1992 r. zostało przekształcone w spółkę akcyjną (...) S.A. Jej założycielami były między innymi Stocznia (...), Stocznia (...) oraz Stocznia (...). Odwołując się do treści uzasadnienia wyroku w sprawie karnej, wskazać nadto wypada, że początkowo jeszcze przed wspomnianym przekształceniem spółka pełniła dla Stoczni (...) S.A. rolę centrali handlu zagranicznego, pośrednicząc przy sprzedaży statków budowanych dla odbiorców zagranicznych. Pośredniczyła też w zakupach za granicą niezbędnych do budowy materiałów i urządzeń niedostępnych na terenie kraju. Gdy nowe regulacje prawne umożliwiły stoczniom tworzenie własnych, wyspecjalizowanych komórek handlowych, Stocznia (...) S.A. w 1989 r. zrezygnowała z usług (...) S.A. (k. 595 akt). W dniu 26 lipca 1999 r. (...) S.A. zawarła umowę pośrednictwa handlowego z Grupą (...) Sp. z o.o., na mocy której (...) S.A. powierzyła Grupie (...) Sp. z o.o. przeprowadzenie negocjacji handlowych ze Stoczną (...) S.A. oraz (...), które miały doprowadzić do zawarcia przez (...) z (...) S.A. ugody w postępowaniu arbitrażowym o zapłatę kwoty około 5.000.000 DEM za niezrealizowanie przez (...) S.A. kontraktów na wykonanie pokryw lukowych. (...) S.A. zleciła prowadzenie negocjacji Grupie (...) z uwagi na bliskie kontakty Stoczni (...) S.A. z (...). Wynikiem przeprowadzonych negocjacji było zmniejszenie zadłużenia (...) S.A. względem (...). (k. 596-597 akt). Kluczowe wreszcie jest ustalenie, że w dniu 14 czerwca 2000 r. (...) zakupiła od Skarbu Państwa pakiet 3.850 sztuk akcji (...) S.A. w ramach prywatyzacji tej spółki. Natomiast w 2001 r. Spółka (...) S.A. stała się właścicielem 17,3 % udziału w kapitale zakładowym (...). Pakiet kontrolny akcji (...) S.A. posiadała natomiast Grupa (...) S.A. (ok 53 %), zaś (...) dysponowała w tej spółce pakietem wynoszącym około 29 %. (...) S.A. stała się właścicielem 17,3 % udziału w kapitale zakładowym (...) (k. 602 akt). Na podstawie wniosku (...) S.A. o rejestrację w rejestrze przedsiębiorców oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Gdańsku XII Wydziału Gospodarczego KRS o wpisaniu spółki do rejestru Sąd pierwszej instancji ustalił również, że przedmiotem działalności spółki (...) S.A. była m.in. działalność agentów zajmujących się sprzedażą statków, działalność usługowa w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających, produkcja statków z wyjątkiem działalności usługowej.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powyższe okoliczności i dokonał należytej ich weryfikacji dla potrzeb rozstrzygnięcia czy (...) S.A. w okresach spornych (obowiązywania klauzuli konkurencji) była przedsiębiorstwem konkurencyjnym w stosunku do (...) w rozumieniu k.p. oraz wiążących strony umów o zakazie konkurencji. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności dowodów, na podstawie których poczynione zostały powyższe ustalenia faktyczne, jak również nie ma sporu co do wskazanych wyżej okoliczności, podczas gdy powodowie jedynie wyprowadzają z nich odmienne, korzystne dla siebie skutki prawne, które jednak nie mają merytorycznego uzasadnienia. Z powyższego wynika bowiem w sposób pewny, że sam przedmiot działalności (...) S.A. obejmował obszary działalności (...). Kwestia ta nie może być już sporna w kontekście dokumentacji założycielskiej i rejestrowej (...) S.A. Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił nadto stanowisko Sądu Okręgowego, z którego wynika, że (...) nie była też jednostką dominującą w stosunku do (...) S.A. w rozumieniu ustawy o rachunkowości. Dla prawidłowości tego wniosku bez znaczenia pozostaje trafne zastrzeżenie powodów, z którego wynika, że Sąd Okręgowy w sposób niekompletny przytoczył treść przepisu z art. 3 pkt 37 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w brzmieniu na dzień 4 lutego 2002 r. Na tej tylko podstawie nie sposób bowiem zarzucić niewłaściwej interpretacji pojęć spółki dominującej i zależnej. Dla porządku Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 3 pkt 37 wspomnianej ustawy o rachunkowości stanowił, że ilekroć w ustawie mowa jest o jednostce dominującej rozumie się przez to spółkę handlową, sprawującą kontrolę lub współkontrolę nad inną jednostką, a w szczególności:

a) posiadającą bezpośrednio lub pośrednio przez udziały większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym innej jednostki (zależnej), także na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu, wykonującymi swe prawa głosu zgodnie z wolą jednostki dominującej, lub

b) uprawnioną do kierowania polityką finansową i operacyjną innej jednostki (zależnej) w sposób samodzielny lub przez wyznaczone przez siebie osoby lub jednostki na podstawie umowy zawartej z innymi uprawnionymi do głosu, posiadającymi, na podstawie statutu lub umowy spółki, łącznie z jednostką dominującą, większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym, lub

c) uprawnioną jako udziałowicę do powoływania albo odwoływania większości członków organów zarządzających lub nadzorczych innej jednostki (zależnej), lub

d) będącą udziałowcem jednostki, której członkowie zarządu w poprzednim roku obrotowym, w ciągu bieżącego roku obrotowego i do czasu sporządzenia sprawozdania finansowego za bieżący rok obrotowy, stanowią jednocześnie więcej niż połowę składu zarządu tej jednostki (zależnej) lub osoby, które zostały powołane do pełnienia tych funkcji w rezultacie wykonywania przez jednostkę dominującą prawa głosu w organach tej jednostki (zależnej), lub

e) będącą udziałowcem lub współnikiem innej jednostki współzależnej nie będącej spółką handlową i sprawującą współkontrolę nad tą jednostką wspólnie z innymi uprawnionymi do głosu.

Odwołując się do powyższego przepisu Sąd Okręgowy, jakkolwiek nie przywołał jego treści w całości, to słusznie argumentował, że spółką dominującą jest spółka sprawująca kontrolę lub współkontrolę nad inną jednostką, a w szczególności uprawniona do kierowania polityką finansową i operacyjną innej jednostki (zależnej) w sposób samodzielny lub przez wyznaczone przez siebie osoby lub jednostki na podstawie umowy zawartej z innymi uprawnionymi do głosu, posiadającymi, na podstawie statutu lub umowy spółki, łącznie z jednostką dominującą, większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym. Ten zresztą aspekt pojęcia jednostki dominującej akcentowali także powodowie. Innymi słowy jednostkę dominującą cechuje posiadanie większości z całkowitej liczby głosów w organach jednostki zależnej lub prawo decydowania w zakresie polityki finansowej i bieżącej działalności gospodarczej jednostki zależnej. S. powyższej normy z ustaleniami faktycznymi sprawy doprowadziła więc Sąd Okręgowy do trafnej konstatacji, że (...) nie była spółką dominującą względem (...) S.A., ponieważ nie ma żadnych dowodów na to, aby faktycznie sprawowała ona kontrolę nad (...) S.A. w okresie którego dotyczy spór. W toku sprawy nie wykazano przecie, aby (...) w czasie obowiązywania zakazów konkurencji posiadała bezpośrednio lub pośrednio przez udziały większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym (...) S.A., ani też aby (...) była uprawniona do kierowania polityką finansową i operacyjną innej jednostki (zależnej) w sposób samodzielny lub przez wyznaczone osoby lub jednostki, uprawniona jako udziałowicę do powoływania albo odwoływania większości członków organów zarządzających lub nadzorujących lub administrujących (...) S.A. Nie wykazano także, aby (...) była udziałowcem jednostki, której członkowie zarządu w poprzednim roku obrotowym, w ciągu bieżącego roku obrotowego i do czasu sporządzenia sprawozdania finansowego za bieżący rok obrotowy stanowili jednocześnie więcej niż połowę składu zarządu (...) S.A. lub osoby, które zostały powołane do pełnienia tych funkcji w rezultacie wykonywania przez (...) prawa głosu w organach tej jednostki, ani też aby (...) była udziałowcem lub współnikiem innej jednostki współzależnej nie będącej spółką handlową i sprawująca współkontrolę nad tą jednostką wspólnie z innymi uprawnionymi do głosu. Okoliczności te nie wynikają z materiału dowodowego w postaci dokumentacji rejestrowej, założycielskiej poszczególnych spółek, a i nie dają się obronić w kontekście ich analizy dokonanej przez biegłych sądowych w toku postępowania karnego. Odnośnie twierdzeń o współkontroli nad (...) S.A., Sąd Apelacyjny zaznacza, że to Grupa (...) S.A. była podmiotem wyraźnie dominującym tak nad (...) S.A., jak i nad (...). Z tej też przyczyny dowolnym byłoby ustalenie, że podmiot zależny od Grupy (...) jakim była (...) miałaby sprawować wespół z dominantem współkontrolę nad innym podmiotem zależnym, tj. (...) S.A. Okoliczności tej powodowie nie uwiarygodnili, nie wykazując żadnych konkretnych decyzji czy też działań jakie miała wykonywać (...) wspólnie z innym podmiotem, a które świadczyłyby o dominującej pozycji nad (...) S.A. Tym samym w świetle ustawy o rachunkowości nie da się obronić założenie, jakoby (...) S.A. była spółką zależną od (...) jako spółki dominującej, zarówno w aspekcie posiadanych udziałów, akcji, jak również personalnego wpływu na decyzje. Przeciwnie, materiał dokumentarny zgromadzony w sprawie dowodzi, że (...) nie miała jakiegokolwiek wpływu na decyzje podejmowane przez (...).

Bez racji pozostają przy tym twierdzenia apelujących powodów, że to wskutek pominięcia treści ich zeznań, Sąd Okręgowy nie ustalił, że (...) S.A. był elementem holdingu stocznioowego działającym wraz z (...) i jej spółkami

zależnymi dla realizacji grupy kapitałowej w ramach obowiązującej w zgrupowaniu spółek strategii, przez co wykluczona jest konkurencyjność wspomnianych podmiotów. Jest to wyłącznie subiektywne przekonanie strony skarżącej, formułowane na potrzeby niniejszego procesu, a co istotne abstrahuje od przytoczonych wyżej treści wynikających z dokumentacji dotyczącej działalności spółek oraz istoty konkurencyjności w rozumieniu k.p. oraz umowy stron. W szczególności jednak analiza treści zeznań powodów w żadnej mierze nie pozwala na ustalenie, że (...) S.A. był spółką zależną od (...), ani też, aby (...) sprawowało współkontrolę nad (...) S.A. z jakimkolwiek innym podmiotem. R. (...) podał, że (...) S.A. był spółką siostrą (...), natomiast Grupa (...) posiadała większościowy pakiet w spółce (...) S.A. Zdaniem tego powoda w świetle ustawy pomiędzy (...) S.A. a (...) zachodziły powiązania, w których spółki były od siebie zależne wzajemnie. Powód nie podał jednak żadnego przykładu zależności (...) S.A. od (...), ani tym bardziej realnego wpływu (...) na działalność (...) S.A. (k. 1123). Wyjaśnił przy tym, że (...) nigdy nie miała udziałów w Grupie (...), a na koniec dodał, że w jego ocenie w czasie zatrudnienia w (...) S.A. odszkodowanie z tytułu umowy o zakazie konkurencji nie jest wypłacane, czyli jest zawieszona (k. 1124). W podobnym tonie wypowiedział się K. P., który podał, że z przepisów wynika, że dominantem była Grupa (...), zaś (...) nie miała takiego charakteru odnośnie (...) S.A. (k. 1126).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku apelujących uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sprzeciwia się tezie o holdingu spółek, w których zatrudnieni byli powodowie. Sąd Okręgowy określił przecież wzajemne zależności poszczególnych podmiotów, m.in. wskazując procentowo wartość posiadanych udziałów, akcji i na tej podstawie wnioskował, że pomiędzy (...) S.A. a (...) nie istniał stosunek dominacji. Niewątpliwie dominująca wobec wymienionych spółek była Grupa (...), jednak nie pozwala to na wniosek, aby relacje pomiędzy zależnymi od niej członkami holdingu wykluczały konkurencyjność między nimi. Trzeba przy tym podkreślić, że pojęcie konkurencyjności w rozumieniu Kodeksu pracy a powiązania kapitałowo-osobowe typowe dla struktury holdingowej wymaga odrębnego zdefiniowania w świetle dwóch reżimów prawnych, tj. prawa pracy i prawa gospodarczego. Dokonując oceny konkurencyjności przedsiębiorstw, w których pracowali powodowie w aspekcie norm prawa pracy, przy uwzględnieniu powiązań kapitałowo-osobowych podmiotów wchodzących w skład holdingu, Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowych wniosków. Konstatacja ta uwzględnia przy tym stopień ogólnikowości zarzutów apelacyjnych w tym zakresie.

Jak już zaznaczono przy poprzednim rozpoznaniu sprawy przed Sądem Apelacyjnym istota holdingu polega na zgrupowaniu za pomocą mniej lub bardziej wyraźnych powiązań różnych samodzielnych pod względem prawnym podmiotów gospodarczych, przy czym jeden z podmiotów ma w tym powiązaniu pozycję dominującą i podporządkowuje sobie pozostałe. Istotą holdingu jest zatem zarządzanie przez jedną organizację innymi podmiotami oraz kontrolowanie działalności dzięki zależnościom kapitałowym lub personalnym. Holding jest formą kumulacji kapitału. Kumulacja ta może następować przez przejmowanie słabszych przedsiębiorstw, najpierw w swoich branżach i pokrewnych, a później także w innych obszarach gospodarki. Innym sposobem jest celowe wyodrębnienie z przedsiębiorstwa „matki” samodzielnych pod względem prawa, lecz uzależnionych ekonomicznie przedsiębiorstw „córek” (fili). Podkreślenia wymaga, że spółki holdingowe posiadają osobowość prawną niezależnie od tego czy są one spółkami zależnymi (córkami) czy spółkami uzależniającymi (spółkami matkami). We wszystkich definicjach i określeniach holdingu podstawowym i występującym zawsze kryterium określającym taki organizm gospodarczy jest zatem istnienie między jego uczestnikami stosunku zależności i dominacji. Dominacja ta może mieć podstawy w różnorodnych powiązaniach personalnych, umownych, majątkowych. Tak ustalone przejawy dominacji jednego podmiotu nad innym oznacza zatem brak równości ekonomicznej w pewnej strukturze organizacyjnej. Nie można natomiast akceptować stanowiska, że holding spółek co do zasady wyklucza konkurencyjność podmiotów zależnych, które w nim występują. Konkurencyjność taka z jednej strony wynika bowiem z odrębności organizacyjno - prawnej podmiotów wchodzących w skład organizacji holdingowej, a z drugiej z braku decydującego wpływu jednostek zależnych na własną działalność (a co dopiero na działalność innych spółek zależnych) i ich podległość jedynie względem podmiotu dominującego. Sama zatem okoliczność uczestnictwa w holdingu przesadzająca o istnieniu pomiędzy jego członkami pewnych powiązań kapitałowo-organizacyjnych, a nawet personalnych nie oznacza braku konkurencyjności przedsiębiorstw. Mogą one przecież wzajemnie oddziaływać na stosunki i pozycję ekonomiczną już w zakresie możliwości i konieczności ich funkcjonowania jako odrębne podmioty, a zatem także rywalizować na rynku

inwestycji na pokrywającym się obszarze działalności stoczniowej skierowanej do tego samego kręgu odbiorców. Nie sposób przy tym wykluczyć korzyści dla podmiotu dominującego w rywalizacji jednostek od niego zależnych choćby w celu zwiększenia popytu na określone usługi oraz wprowadzenia pewnego układu sił na rynku w określonej branży.

Należy wreszcie zaznaczyć, że powodowie, którzy przez wiele lat zatrudnienia u byłego pracodawcy zajmowali stanowiska w zarządzie spółki (decyzyjno-strategiczne) i w tym wieloletnim zatrudnieniu mieli dostęp do istotnych informacji oraz tajemnic handlowych, produkcyjnych, technologicznych, inwestycyjnych i organizacyjnych zakresu prowadzenia przedsiębiorstwa stoczniowego, byli zobowiązani chronić je w okresie karencyjnym po ustaniu zatrudnienia. Jeżeli po ustaniu zatrudnienia taki pracownik zatrudnił się u innego pracodawcy z tej samej branży stoczniowej, a przedmiotowe zakresy tych podmiotów choćby częściowo krzyżują się i choćby potencjalnie są skierowane do tego samego kręgu odbiorców, to już wysoce prawdopodobne jest naruszenie zakazu konkurencji. Nawet jeśli podmioty wchodzące w skład holdingu stoczniowego są kontrahentami handlowymi umów wzajemnych w zakresie wspólnych inwestycji, to bez wątplenia wiedza, doświadczenie zawodowe i wcześniejszy dostęp do istotnych informacji lub tajemnic handlowych, produkcyjnych, technologicznych, inwestycyjnych i organizacyjnych (know-how), mogły być wykorzystane przez powodów choćby przy prowadzeniu negocjacji i zawieraniu korzystnych kontraktów handlowych w zakresie wspólnych inwestycji, jak również w celu utrzymania własnej tylko pozycji na rynku, ale także w strukturze holdingu.

Choć zatem Sąd pierwszej instancji nie odniósł się wprost do istoty holdingu, to błędnie wywodzą apelujący, że nie analizował płaszczyzn wzajemnych relacji spółek które w takiej organizacji uczestniczyły. Sąd ustalił przecież wartości udziałów jakie spółki posiadały względem siebie oraz możliwości wpływu na decyzyjność innego podmiotu wnioskując, że z pewnością (...) S.A. nie był podmiotem zależnym od (...) jako dominanta. Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę na fakt, że wszelkie powiązania personalne, które tak akcentują powodowie w treści swych zeznań, skończyły się z momentem, gdy powodowie zostali odwołani z zarządu stoczni, a zatem wówczas gdy zaczęła obowiązywać umowa o zakazie konkurencji.

Z woli stron umów o zakazie konkurencji ustalono, że przedsiębiorstwem konkurencyjnym jest inny niż przedmiotowa spółka – podmiot z siedzibą w kraju lub za granicą, prowadzący działalność w zakresie projektowania, remontów, kupna i sprzedaży jednostek pływających, z wyłączeniem podmiotów, w stosunku do których przedmiotowa spółka jest jednostką dominującą w rozumieniu przepisów o rachunkowości. Ścisłe wyłączenie z kręgu podmiotów konkurencyjnych jedynie podmiotów zależnych od (...) (tj. takich wobec których (...) jest jednostką dominującą), przekonuje o tym, że nie był to zabieg przypadkowy. Wynika z tego, że co do zasady za przedsiębiorstwo konkurencyjne strony uznawały każdy podmiot o zbieżnym z (...) przedmiocie działalności, czyniąc w tym zakresie wyjątek jedynie na rzecz spółek, które były zależne od byłego pracodawcy.

Powyższe jedynie może potwierdzać treść uchwały Rady Nadzorczej (...) z czerwca 2002 r., w której wyrażono zgodę na zatrudnienie K. P. i R. K. w organach statutowych (...) S.A. Jak bowiem wynika ze stanowiska powodów została ona podjęta w celu uniknięcia wątpliwości w kwestii obowiązku niekonkurowania w okresie zmian własnościowych i personalnych w (...).

W opozycji do stanowiska apelujących powodów, podkreślić zatem należy, że treść złożonych przez nich zeznań, po ich konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności dokumentacją rejestrową i założycielską (...) S.A. nie dowodzi, aby spółka ta była zależna od (...), a tym samym nie wyklucza konkurencyjności tych podmiotów tak w rozumieniu przepisów k.p., jak i umów o zakazie konkurencji. Subiektywne przekonanie powodów o braku konkurencyjności wskazanych podmiotów, które nie wynika z dokumentów związanych z działalnością spółek jest w tym zakresie niewystarczające. Z tych też przyczyn sam fakt, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach nie odniósł się wprost do zeznań strony powodowej ocenić należało jako nieznaczący dla trafności rozstrzygnięcia.

W świetle tych ustaleń i rozważań, powodowie niewątpliwie złamali zakaz konkurencji, podejmując zatrudnienie jako członkowie zarządu (...) S.A. w G. w okresie roku od dnia ustania ich stosunku pracy w (...) i trafnie za okres tego zatrudnienia Sąd Okręgowy nie uwzględnił ich żądań.

Na marginesie zauważyć należy, że także zgodnie z treścią § 5 umów z dnia 4 lutego 2002 r. jeśli po zaprzestaniu pełnienia funkcji w zarządzie (...) były pracownik otrzyma ofertę zatrudnienia na stanowisku członka zarządu w innej spółce należącej do grupy (...) i w wyniku przyjęcia tej oferty zostanie zatrudniony na takim stanowisku, wówczas wypłata odszkodowania, o którym mowa w § 3 zostaje zawieszona, aż do czasu zakończenia zatrudnienia na nowym stanowisku. Postanowienie to stosuje się odpowiednio w wypadku gdyby po zakończeniu zatrudnienia na nowym stanowisku były pracownik został ponownie zatrudniony na stanowisku członka zarządu w tej samej lub innej spółce należącej do grupy (...). Także więc z tego względu, przy założeniu, że (...) S.A. należał do grupy (...), powodowie z chwilą podjęcia zatrudnienia w tej spółce jako członkowie zarządu, po zaprzestaniu pełnienia funkcji w zarządzie (...) nie mieli prawa do odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej, bowiem jego wypłata z mocy wskazanej regulacji została zawieszona na czas takiego zatrudnienia.

Na koniec rozważań w zakresie apelacji powodów, zaznaczenia wymaga, że nieprawdziwe jest twierdzenie powodów jakoby nie modyfikowali swego roszczenia o odsetki. Z treści protokołu rozprawy z dnia 4 lipca 2012 r. wynika, że przewodnicząca składu Sądu odczytywała fragment żądania strony powodowej (k. 1178), w którym sformułowano wnioski o przyznanie odsetek najdawniejszych od dnia 1 listopada 2002 r. Na rozprawie tej występował też profesjonalny pełnomocnik powodów który podał, że podtrzymuje dotychczasowe żądania strony (k. 1610).

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny rozważył, że apelacja R. K. i K. P. nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i jako taka została oddalona, zgodnie z treścią art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, że nie zasługiwała na uwzględnienie również apelacja strony pozwanej. Istotny problem, który wymagał rozstrzygnięcia w związku z apelacją pozwaną sprowadzał się do tego czy świadczenie pracownika z tytułu umowy o zakazie konkurencji jest świadczeniem podzielnym i czy w związku z tym możliwe i prawnie skuteczne jest częściowe wykonanie umowy o zakazie konkurencji przez pracownika. Pozwany prezentował pogląd, że obowiązujące przepisy nie dopuszczają możliwości częściowego wykonania przez pracownika umowy o zakazie konkurencji w kontekście czasu jej trwania. Poglądu tego nie podziela Sąd Apelacyjny, co też jest zgodne z aprobowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 3 grudnia 2008 r. (I PK 93/08, niepubl.) Sąd Najwyższy dokonał szerokiej wykładni pojęcia działalności konkurencyjnej oraz zważył, że obowiązujące przepisy przewidują możliwość częściowego wykonania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, przy czym częściowe wykonanie oznacza, w przewidzianych prawem sytuacjach, wykonanie podzielnej w czasie części świadczenia byłego pracownika. Zdaniem Sądu Najwyższego, podzielność świadczenia pracownika wyprowadzić można bezpośrednio już z przepisu regulującego zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Przepis z art. 101² § 3 k.p. stanowi bowiem, że wynagrodzenie należne pracownikowi od pracodawcy za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej może być wypłacane w ratach miesięcznych. Strony mogą ustalić dowolnie, kiedy ma nastąpić spełnienie przez pracodawcę świadczenia wzajemnego, jednak ratałna wypłata przez pracodawcę odszkodowania jest w tym przypadku sposobem zapłaty wyraźnie preferowanym przez ustawodawcę. Za wypłatą odszkodowania w ratach opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r. (II PK 186/04, OSNP 2005, nr 24, poz. 391). W ratałnej wypłacie odszkodowania najlepiej uwidacznia się wzajemność świadczeń pracownika i pracodawcy – za każdy ustalony w umowie okres powstrzymywania się przez pracownika od działalności konkurencyjnej – np. miesięczny – pracodawca wypłaca mu odpowiadającą temu okresowi część (ratę) umówionego odszkodowania. Bez wątplenia zatem świadczenie pracodawcy (wypłata odszkodowania) jest zawsze podzielne, co wynika nie tylko z natury świadczeń pieniężnych, ale także z konstrukcji art. 101² § 3 k.p., przewidującego możliwość spełnienia go w ratach.

Co do podzielności albo niepodzielności świadczenia pracownika polegającego na powstrzymaniu się od działalności konkurencyjnej, Sąd Najwyższy zaznaczył, że może być to rozważane w kontekście umownych warunków konkretnej umowy o zakazie konkurencji. Zdefiniowanie podzielności świadczenia, zawarte w tym przepisie odwołuje się bowiem do dwóch kryteriów, po pierwsze – fizycznych właściwości przedmiotu świadczenia, po drugie – stosunku wartości ekonomicznej części świadczenia do jego całości. Pierwsze z wymienionych kryteriów uznania świadczenia za podzielne ma charakter obiektywny, drugie natomiast może niekiedy zależeć od subiektywnej oceny stron. Skoro kwalifikacja świadczenia jako podzielnego lub niepodzielanego może być do pewnego stopnia subiektywna, a decyduje o tym treść umowy, to chociaż świadczenie polegające na powstrzymaniu się od działalności konkurencyjnej (nieczynieniu, zaniechaniu) może być uznane – co do zasady – za niepodzielne, strony mogą mu nadać charakter podzielny w zależności od subiektywnego podejścia tego, co jest doniosłe dla pracodawcy (co jest istotne z punktu widzenia ochrony jego ekonomicznych interesów) – czy jedynie całość świadczenia, czy także jego część.

Ponieważ umowa o zakazie konkurencji w rozumieniu przepisów k.p. zawierana po ustaniu stosunku pracy chroni interesy pracodawcy i jest zawierana w jego interesie, to przede wszystkim pracodawca nadaje świadczeniu pracownika charakter podzielny lub niepodzielny. Jeżeli pracodawca wyraził zgodę na wynagradzanie pracownika za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej w ratach – a każda z rat będzie wypłacana za określony czas respektowania zakazu – to można przyjąć, że w interesie pracodawcy leżało potraktowanie świadczenia pracownika jako podzielnego w czasie. Inaczej mówiąc, że dla ekonomicznych interesów chronionych przez zakaz konkurencji znaczenie miał każdy osobno wynagradzany okres powstrzymywania się byłego pracownika od działalności konkurencyjnej. Subiektywne podejście do podzielności świadczenia pracownika jest do pewnego stopnia usprawiedliwione, można bowiem powiedzieć, że na ogół im dłużej trwa zakaz konkurencji i im dłużej pracownik tego zakazu przestrzega (im później następuje ewentualne naruszenie tego zakazu przez pracownika), tym mniejsze znaczenie dla ochrony interesów pracodawcy ma naruszenie zakazu. Odszkodowanie, o jakim stanowi art. 1012 § 1 i 3 k.p., jest w istocie swoistym wynagrodzeniem za czas niepodjęcia konkurencyjnego zatrudnienia lub innej działalności konkurencyjnej. Z punktu widzenia byłego pracodawcy doniosłe może być nawet częściowe powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej przez byłego pracownika, bo to zawsze chroni interesy pracodawcy (w tym czasie pracownik nie konkuruje z pracodawcą, więc nie naraża go na szkodę ani na zagrożenie jego interesów).

Jeśli strony przewidziały wypłatę odszkodowania w ratach, to tym samym przewidziały, że świadczenie pieniężne pracodawcy będzie spełniane jako ekwiwalent sukcesywnego powstrzymywania się przez pracownika od działalności konkurencyjnej, czyli będzie odwzajemniało poszczególne umówione i respektowane okresy (miesięczne) powstrzymywania się pracownika od działań konkurencyjnych i w takim przypadku należy przyjąć, że strony umową nadały także świadczeniu pracownika charakter podzielny. Nie sprzeciwia się to naturze zobowiązania pracownika (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jeżeli ma ono polegać na powstrzymaniu się przez pracownika od działalności konkurencyjnej przez pewien czas (przybiera postać zaniechania), to można stwierdzić, że jest ono podzielone w czasie – świadczenie to dzieli się bowiem na jednostki czasu – dni tygodnie, miesiące, kwartały, lata. Z punktu widzenia pracodawcy każdy miesiąc powstrzymywania się przez pracownika od działalności konkurencyjnej może mieć znaczenie, a nie tylko cały niepodzielny okres respektowania zakazu konkurencji. Pracodawca daje temu wyraz ustalając w umowie, że odszkodowanie będzie wypłacane w ratach – za każdy umówiony okres powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej będzie pracownikowi wypłacana pewna część umówionego odszkodowania, adekwatna do okresu efektywnego powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej i stanowiąca odpowiedni ekwiwalent świadczenia pracownika.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje też zapatrywanie, że naruszenie przez byłego pracownika umowy o zakazie konkurencji upoważnia byłego pracodawcę (niezależnie od domagania się odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji na podstawie art. 471 k.c.) do wstrzymania wypłaty dalszych rat odszkodowania przewidzianego w art. 102² § 3 k.p. poczynając od daty powzięcia o tym wiadomości przez pracodawcę, a jeżeli pracodawca wypłacał raty odszkodowania w czasie, gdy doszło już do naruszenia tego zakazu przez byłego pracownika, do żądania ich zwrotu na podstawie przepisów o bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.), tak Sąd Najwyższy

w wyrokach z dnia 3 grudnia 2008 r., I PK 94/08, LEX nr 565993; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 229/10, LEX nr 863983. Kodeks pracy nie określa czy odszkodowanie powinno zostać zwrócone pracodawcy za cały okres, za który zostało pracownikowi wypłacone (od początku obowiązywania zakazu konkurencji), czy też jedynie za okres, w którym pracownik prowadził już działalność konkurencyjną (np. poczynając od tego miesiąca, w którym pracownik podjął taką działalność). Rozważanie tego problemu ma sens tylko wtedy, gdy w umowie o zakazie konkurencji ustalono, że odszkodowanie będzie wypłacane w ratach (np. co miesiąc za miniony miesiąc powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej). W takiej sytuacji z umowy stron wynika jednoznacznie, że przypisano poszczególnym ratom odszkodowania funkcję ekwiwalentu za świadczenie pracownika podzielone w czasie. Jeżeli strony ustaliły jednorazową wypłatę odszkodowania, naruszenie przez pracownika zakazu konkurencji uzasadnia żądanie pracodawcy zwrotu całej wypłaconej kwoty odszkodowania jako nienależnego świadczenia (por. A.M. Świątkowski: Kodeks pracy, komentarz Warszawa 2004, s. 653). W przeciwnym razie pracodawca może domagać się zwrotu na podstawie art. 405 k.c., jedynie tych rat, które wypłacił od momentu naruszenia zakazu.

Przenosząc powyższe na grunt okoliczności tej sprawy, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w analizowanych umowach o zakazie konkurencji strony wyraźnie umówiły się, że byli pracownicy zobowiązani są powstrzymać się od działalności konkurencyjnej przez okres 12 miesięcy, a odszkodowanie z tego tytułu wypłacane im będzie w miesięcznych ratach. W tym kontekście jako nieprzypadkowe jawi się już samo sformułowanie okresu trwania zakazu, jako trwającego przez 12 miesięcy, a nie rok. Argumentację o podzielności świadczenia w tym przypadku wzmocnia również postanowienie zawarte w § 5 umowy o zakazie konkurencji, w którym przewidziano możliwość zawieszenia wypłaty odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji w razie przyjęcia przez byłego pracownika (...) funkcji na stanowisku członka zarządu w innej spółce należącej do grupy (...). Podobnie też § 6 umowy przewidujący możliwość wygaśnięcia prawa byłego pracownika do odszkodowania przewidzianego w § 3 z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym Rada Nadzorcza podjęła uchwałę w tym przedmiocie, przemawia za podzielnością zarówno świadczenia pracodawcy, jak i pracownika określonych w umowach o zakazie konkurencji analizowanych w tej sprawie.

Merytorycznej trafności powyższych rozważań, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych tej sprawy oraz postanowień wiążących strony umów o zakazie konkurencji nie niweczy przy tym ostateczne zdanie § 3 umów o zakazie konkurencji, z którego wynika, że w przypadku naruszenia zakazu ustanowionego w ustępie poprzedzającym, prawo do odszkodowania wygasa, a odszkodowanie pobrane podlega zwrotowi. Przy założeniu bowiem, że strony umówiły się na wzajemne świadczenia podzielne – pracodawca do wypłaty co miesięcznego odszkodowania, a pracownik do podzielonego na miesiące obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej – to zdanie to należy interpretować w ten sposób, że w przypadku naruszenia zakazu w danej jednostce czasu, prawo do odszkodowania wygasa za ten właśnie czas (jak i na przyszłość), a i konsekwentnie odszkodowanie pobrane za konkretny miesiąc, w którym doszło do naruszenia zakazu podlega zwrotowi.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nieuzasadnione okazały się apelacyjne zarzuty strony pozwanej naruszenia art. 101² § 1 i 2 k.p. poprzez uznanie, że w tej sprawie możliwe i prawnie skuteczne jest częściowe wykonanie przez pracownika umowy o zakazie konkurencji.

W kontekście przedstawionych dotychczas rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, że chybione są również twierdzenia pozwanego co do nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy na skutek braku ustaleń i rozważań tego Sądu w kwestii uchwały Rady Nadzorczej (...) z dnia 19 czerwca 2002 r. Przede wszystkim lakoniczna formuła wskazanej uchwały, jak również brak dowodów wykazujących okoliczności związane z jej podjęciem nie pozwalają w sposób jednoznaczny wnioskować, aby wypełniała ona dyspozycję § 6 umowy o zakazie konkurencji. Wskazany zapis umowy stanowi o zwolnieniu z zakazu konkurencji, nie zaś o wyrażeniu zgody na zatrudnienie w konkretnym podmiocie. Wbrew treści § 6 umowy o zakazie konkurencji, wspomniana uchwała nie reguluje też kwestii interesu (...) w wyrażeniu zgody na zatrudnienie w (...) S.A. Nie sposób przy tym pomijać, że uchwała Rady Nadzorczej została podjęta po upływie niecałego miesiąca od odwołania z funkcji osób, których dotyczyła i jak podali powodowie miała stanowić jedynie zabezpieczenie na przyszłość, w związku z zachodzącymi zmianami kapitałowo - personalnymi. Poza tym, przecież § 5 umowy o zakazie konkurencji przewidywał zawieszenie wypłaty odszkodowania w razie przyjęcia

zatrudnienia na stanowisku członka zarządu w innej spółce należącej do grupy (...), zaś umowy o zakazie konkurencji nie przewidywały zezwolenia przez Radę Nadzorczą pracy w podmiotach konkurencyjnych w rozumieniu tychże umów przy jednoczesnym zachowaniu prawa do odszkodowania.

Z tych wszystkich względów również apelacja pozwanego, jako nie zawierająca uzasadnionych zarzutów, na podstawie art. 385 k.p.c. uległa oddaleniu.

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia powodów i pozwanego koszty zastępstwa procesowego obu stron okazały się tożsame, natomiast obie apelacje uległy oddaleniu. Z tych względów na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za postępowanie apelacyjne.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka del. SSO Beata Górńska